

Marek Kolasiński
Info: www.kolasinski.pl
marek@kolasinski.pl

Więzienie Montelupich

Kraków, dnia 11 listopada 2005 r.

Parlamentarzyści RP

Z uznaniem pragnę pogratulować podjęcia się tak trudnej Parlamentarnej służby dla dobra Naszej Ojczyzny!

Z całego serca życzę, aby ta służba, nigdy tak jak w moim przypadku nie została ukarana wieloletnim więzieniem, włącznie z członkami rodziny.

Wszystkim Parlamentarzystom życzę, aby w tej kadencji zdołali przywrócić w Polsce faktyczną wolność, czyniąc Ją wolną od korupcji i bezprawia oraz wolną od służalczo dyspozycyjnego „aparatu sprawiedliwości” i wolną od potęgi służb – owych!

Jeżeli jednak nie starczy czasu albo chęci, aby do końca przeczytać moje pismo i zrozumieć wstydlivy i potężny problem, proszę zaprzestać już na tym zdaniu, gdyż w tym konkretnym przypadku potrzeba wiele serca i poświęcenia, by dobrać prawdę z gąszczem zaprogramowanego zła i kłamstw służb – owych!

Nikt w powojennej Polsce po okresie stalinizmu nie był zmuszony do obrony godności i honoru posła, tak jak ja. Żadna inna rodzina nie doznała tylu szykan i represji, niesłusznym obelg i upokorzeń, co moja rodzina. Od 6 lat mój czas i czas mojej rodziny mierzy się ustawicznymi klęskami! Żaden inny poseł nie poniósł dla obrony ideałów i najwyższych wartości, tylu strat moralnych i materialnych, co ja i moja rodzina. I choć cała rzesza ludzi przez całe lata pracuje nad zatarciem śladów pomówień, to fakty mówią same za siebie!

Na wiosnę 2000 r. natychmiast, kiedy jako poseł ujawniłem korupcję, wydano na mnie „wyrok” i rozpoczęła się „egzekucja”, która spełniając wcześniejsze groźby zgłoszone z trybuny sejmowej, poprzez świetnie funkcjonującą mafijną „grupę” rozporządzającą „aparatem sprawiedliwości” jak własną spółką z o.o., trwa do dziś!

Szkoda, że poselskie interpelacje i monity w obronie najbardziej sponiewieranego człowieka w Polsce, były przez poprzedni rząd kompletnie zlekceważone!

Na temat żadnego polityka w Polsce nie padło tyle słów kłamstw i obłudy, fałszu i pomówień, i nigdy w tak publiczny sposób nie broniono terroryzmu państwowego i bandytyzmu „sprawiedliwych”!

Z immunitetu poselskiego zrobiono sobie kpinę i drwinę. Udowodniono, że gdy w grę wchodzi duża kasa, awanse i nagrody, to prawo niczym jest! Za stalinowskich czasów też oficjalnie nie było więźniów politycznych, których teraz nazywa się oszustami gospodarczymi, bo za jakim parawanem ukryć korupcję władzy i samo – Sądy działań służb – owych oraz samo – Władzę CBŚ?

Złe to czasy kiedy najlepszych synów Ojczyzny lokuje się w więzieniach!

Marne to czasy, w których z immunitetu poselskiego zadrwiono i uczyniono sobie kpinę, a posła broniącego budżetu państwa więzi się całymi latami pod pozorem wirtualnych i niebyłych win gospodarczych!

Dziwne i barbarzyńskie to czasy, w których „aparatus sprawiedliwości” stał się siewcą bezprawia i obrońcą korupcji!

W tym procesie skarżono OFIARĘ czyli SKUTEK mafijnych działań CBŚ, pomijając prawdziwą PRZYCZYNĘ, czyli fizyczne wykończenie mojej działalności gospodarczej i moralne zabicie całej mojej rodziny, choćby przez pomówienie o udział w mafii i zorganizowanej przestępczości!

Mój majątek przy współudziale prokuratora i CBS „skradziono” w iście zbójcejskim stylu. I nadal ten majątek pod patronatem działań służb – owych w najdzijszy sposób jest defraudowany, podczas, gdy żona i dzieci żyją w ubóstwie, a złodzieje w przepychu i luksusach. Mnie nie stać na adwokata, a żonę na zapłacenie za prąd czy wodę. To państwo bezprawia, które z urzędu współpracuje z przestępcami, niszcząc najlepszych swych synów! Dokądże to trwać może?

Teraz to tylko złodzieje i oszuści dobrze się mają, a tacy ludzie jak ja, co nie kradną i nie pozwalają kraść innym, i nie oszukują, a całym sercem i swoim jestestwem służą Ojczyźnie swojej, muszą latami siedzieć w więzieniach!

Żyjemy w kraju dżungli, gdzie najpierw oskarża się, a potem preparuje dowody, i używa sądy do tuszowania jawnej przestępczości! I jak to możliwe, aby oprawca mógł być policjantem i prokuratorem, sędzią i katem zarazem?

Czy dziś, interesuje kogoś, że poprzez tę farsę procesową, w Polsce przybyło pół tysiąca bezrobotnych, a do kasy państwa nie wpływa rocznie po kilkadziesiąt mln. zł., jakie kiedyś płaciłem?

Przez półtora roku najbrutalniejszej nagonki i inwigilacji polityka, do dnia 19 X 2001 r. nikt nie zawezwał mnie na przesłuchanie, choćby nawet jako świadka!

A w pierwszym dniu działania rządu Leszka Millera, czyli 20 X 2001 r. wystawiono za mną międzynarodowy list gończy, jak za najgroźniejszym bandytą, choć do dziś prawdziwych dowodów przestępstw brak!

Pod szesnastoma zarzutami wobec mojej osoby podpisała się Minister Sprawiedliwości Barbara Piwnik. Z tych szesnastu zarzutów pozostały praktycznie dwa. A i te są kompletną fikcją i farsą, co udowodniło, nawet to oszustwo procesowe!

Kraj płacze deszczem biedy i hańbą korupcji, a władza dotąd udawała sprawiedliwych!

Czteroletnie więzienie mnie bez żadnego wyroku też mówi samo za siebie!

Dlaczego tak się stało? Dlaczego obrzucono mnie i moją rodzinę najbrutalniejszą skalą pomówień, jak udział w mafii czy w zorganizowanych strukturach przestępczych, podczas, gdy Policja dobrze wiedziała, że to fikcją jest? Dlaczego? Dlaczego wszelakie media donosiły o mojej przestępczej działalności, której nie było? Kto to inspirował i na czyje zlecenie? Jaki i kto miał w tym interes? Kto ile i czym za to płacił?

Niszczono mnie aż do bólu! Aż do wyniszczenia mojej rodziny i wyniszczenia mojej działalności gospodarczej, aż do wyniszczenia pokoleniowego dorobku materialnego, ale przede wszystkim moralnego. Łżono z nas i dobijano psychicznie. Wspierano oszustów i złodziei oraz ich przestępcze działania, jeśli tylko godziły w nasz majątek i w nasze dobre imię.

Już piąty rok z kolei nie byłem na grobach mojej rodziny. W III kadencji Sejmu po raz ostatni widziałem mojego tatusia, któremu po przekroczeniu więziennych murów, zapewne serce by pękło, a który płacąc kiedyś najwyższe podatki otrzymuje dziś najniższą emeryturę, którą w lwiej części przekazuje mi, bym nawet piórem mógł walczyć w europejskim kraju, z bandytyzmem i terroryzmem państwowym!

Kiedy po raz ostatni opuściłem rodzinny próg, syn Paweł miał 20 lat. Dziś ma już 25 lat. Ostatnie moje i najkrótsze wakacje spędzałem z 13 letnią córeczką Anią, która jako 18-sto latka uczestniczyła już w wyborach!

Syn Michał musiał zrezygnować ze studiów. Dlaczego zostałem pozbawiony możliwości wychowywania moich dzieci? Trudno pomyśleć, iż pozostawiłem moją rodzinę na tak wiele lat bez środków do życia!

Dlaczego nie zabezpieczyłem rodziny, mając czysty kilkudziesięciomilionowy majątek wkraczając do Sejmu? Czyż jako kręt i oszust nie zabezpieczyłbym się w takiej chwili? Może jako przestępca, tak! Ale jako uczciwy i prawy człowiek, któremu było dane sprawować poselski mandat, jako Polak, którego poprzednie pokolenia dla swej Ojczyzny nie tylko majątek i wolność, ale i życie traciły, nie mogłem postąpić inaczej. Dla mnie najważniejsze

wartości, to Bóg i Ojczyzna, a następnie rodzina. Wartości płynące z honoru i ludzkiej godności!

I dzięki Bogu i żona i dzieci rozumiały, że ich cierpienie i odizolowanie od męża i ojca, służy ich Ojczyźnie! I nie ma takich więziennych lat, nie ma nawet takich korupcyjno – politycznych wyroków, które mogłyby mnie złamać, czy choćby na chwilę wcisnąć w ziemię lub w więzienną pryczę!

Wierzę, że obecni Parlamentarzyści nie dopuszczą do dalszego deptania prawa i niszczenia najlepszych, polskich rodzin. Wierzę, że właśnie teraz zwalczanie przestępczości rozpocznie się od zwalczania rzeczywistych przestępców, a nie od więźniów politycznych, jakich jeszcze w Polsce więzi się nawet pod pozorem niebyłych i wirtualnych win gospodarczych!

Trudno żyje się w kraju, w którym honor policjanta, prokuratora, czy sędziego tkwi w służalczości i układach, w kraju, w którym prokurator, który współtworzył i preparował dowody przestępstw, żąda 11 lat więzienia dla niewinnego posła, a sędzia, który na 158 rozpraw nie usłyszał ani jednego prawdziwego słowa potwierdzającego spreparowane zarzuty, wymierza karę 9 lat więzienia, tylko po to, by nadal więzić niewinnego posła, aby nie krzyczał o prawdzie tego procesu i wielkich oszustwach śledczych! Cóż to za kraj w którym prokurator może żądać 11 lat więzienia, broniąc się przed własnym aresztem, a sędzia może skazać na 9 lat więzienia, by chroniąc się przed więzieniem zrealizować zamówiony wyrok, wydany w zamian za ujawnienie korupcji! To już nie choroba wymiary sprawiedliwości, ale prawdziwa dżuma i rak, a wówczas tylko wycięcie chorych tkanek ratuje „aparat” przed kolejnymi przerzutami!

Moja odwaga, heroiczna odwaga, tkwiła w tym iż śmiałem napiętnować korupcję władzy i znieprawionych policjantów, prokuratorów i sędziów, by właśnie za prawdę ponosić kolejne klęski i upokorzenia, żeby narażać się na kolejne więzienne lata. Ale poddać się korupcyjnemu złu, żadną miarą nie mogłem! I nadal zza więziennych murów walczę o poszanowanie prawa i choćby zręby sprawiedliwości!

Przestępstwo albo jest, albo go nie ma. Dlatego nie tak trudno oddzielić przestępcę od przyzwoitego człowieka.

Wierzę, mocno wierzę w to, iż obecnie nie zabraknie szlachetnych i prawych Parlamentarzystów, którzy staną ponad podziałami i ujawnią największe oszustwo śledczo – procesowe w Polsce!

Gdyby rzeczywiście Parlamentarzyści w porę zareagowali na bezprawie „aparatu”, nie byłoby niesłusznych oskarżeń posłów. Wcale nie chodzi o bezkarność posła czy senatora, ale o to, aby już nikt nie poszedł śladami mojego bezzasadnego wieloletniego więzienia za to, że przykładowie realizował swą parlamentarną powinność! I ujawniał korupcję i zło! Wierzę, że teraz ta góra kłamstw i oszustw, fałszerstw i fabrykacji zostanie przez nowy Rząd do końca i w prawdzie wyjaśniona!

Ja nigdy nie walczyłem o swoją wolność, ale o ideały o jakich się dużo mówi, ale których tak trudno się strzeże i tak wiele kosztują!

Tragedia mojej rodziny polegała na tym, iż kiedy blisko 4 lata temu w dniu 3 marca 2002 r. policjanci z CBS zaproponowali, bym w zamian za „wzięcie coś na siebie” był wolny – stanowczo odmówiłem!

Kiedy sam prokurator 21 czerwca 2002 r. proponował mi status świadka koronnego w zamian za wolność – odmówiłem!

Kiedy ten sam prokurator w dniu 17 lipca 2002 r. zaproponował mi pójście na „układ” w zamian za wolność – także odmówiłem!

I kiedy w lipcu 2003 r. mogłem zgodzić się na podeptanie mojej godności i bez żadnej winy dobrowolnie poddać się karze by natychmiast powrócić do rodziny – wolałem pozostać w więzieniu, aby bronić godności i honoru człowieka, którego prawem, a nie łaską jest przebywanie wśród rodziny, jeśli żył tak jak ja!

Jak wszystko ma swój czas, tak wierzę, że nadszedł teraz czas na prawdę i ujawnienie kto i dlaczego stworzył aferę Kolasieńskiego!

Pomimo przestępczej współpracy policjantów, prokuratora i sędziego, pomimo odmówienia mi w całym procesie obrońcy i odmówienia faktycznego dostępu do akt, pomimo ciągłego odbierania mi głosu i odebrania mi głosu w mowie końcowej, ten proces był jedną wielką farsą i kompromitacją „aparatu”. Wyrok jaki wydano na „zamówienie”, dla mnie nie ma żadnego znaczenia.

To wyrok bojaźni sędziego i całej „grupy” przed ich odpowiedzialnością za stworzenie fikcyjnych zarzutów i mistyfikację całego procesu, gdzie jasną rzeczą było, że sądzi się niewinne osoby. Skazanie mnie na 9 lat było matematycznie potrzebne, bym jeszcze choćby pół roku był „schowany” w więzieniu i nie ujawniał prawdy, która na pewno największą aferą stać się musi! I choć „grupa” zapewne zechce „wpasować się” w realia nowej władzy, wierzę, że to koniec mafijnej tyranii, a moje poświęcenie aż do bólu wieloletniego więzienia, posłuży Polsce i odsunie przyszłą możliwość bestialstwa „aparatu” dokonywaną na uczciwych i szlachetnych Parlamentarzystach!

Serce się śmieje na myśl, że to już koniec tyranii państwa i korupcji władzy z czym samotnie od 6 lat walczę, w tym od 4 lat w więzieniu!

Proszę o wsparcie moich działań u Ministra Sprawiedliwości i u Ministra SWiA, i proszę o odwagę zawitania w progi polskiego więzienia, gdzie żyje autentyczny więzień polityczny, by zacząć ujawniać aferę wiodącą cały „aparatusprawiedliwości” ku autentycznej sprawiedliwości i ku odnowie poszanowania prawa w Polsce!

Z nadzieją, wiarą i wdzięcznością

Marek Kolasieński

Załączniki:

1. Pismo do Ministra Sprawiedliwości
2. Pismo do Ministra SWiA